

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 20 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

(C. d)

Melodje u św. Ambrozego są uwzględnione tak dalece, że hymny ambrożyjańskie, które w niektórych kościołach utrzymały się do wieków średnich, i w naszych czasach są znane, odpowiadają w zupełności naszemu poczuciu piękna.

Melodje ambrożyjańskie oznaczane były prawdopodobnie neumami. Odpisy antyfonarza i psalterza św. Ambrozego, przechowane w niektórych bibliotekach, są oznaczone pewnego rodzaju notacją, ale niepodobna rozoznać, czy notacja ta jest dziełem późniejszych kopistów, którzy po walce prowadzonej przeciwko muzyce ambrożyjańskiej, chcieli chociaż dla historii przechować te melodje, o których wznowieniu powszechnem od czasu Karola Wielkiego, mowy być nie mogło.

Karol Wielki, pragnąc ujednostajnić we wszystkich kościołach swego państwa śpiew kościelny, zaprowadzał gorliwie chorał gregorjański, usuwając z nich śpiew ambrożyjański. Mimo to, śpiewy ambrożyjańskie, a przynajmniej ich szczątki, utrzymały się do tej pory, a w wiekach średnich stały się zawiązkiem najsławniejszej w owych czasach szkoły w St. Gallen w Szwajcarii.

Św. Ambrożemu przypisywano autorstwo około trzydziestu hymnów kościelnych, a między innymi, wspaniałego, do dzisiejszego dnia używanego w całym Kościele chrześcijańskim: „Te Deum laudamus“, później jednak dowodzone, że św. Ambroży był autorem tylko czterech hymnów: Jam surgit hora tertia, Deus creator omnium, Aeterne rerum conditor i Veni redempor gentium. — W nowszych jednak

c czasach, wielu badaczy dziejów muzyki kościelnej odmawia św. Ambrożemu również autorstwa czterech tonacji ambrożyjańskich oraz zakwestjonowano pochodzenie od niego hymnu „Te Deum laudamus“, dowodząc, że ponieważ św. Ambroży w Concio de basilicis tradentis, nazywa „Te Deum“ hymnem „grande carmen“ quo nihil polentius, nie mógłby był chwalić własnego dzieła.

(D. c. n.)

Prośba do Władz.

Nawoływaliśmy organistów do wniesienia prośby do Władz państwowych o przyznanie im uposażenia. — Obecnie zarząd Związku organistów w Krakowie rozesał następującą odezwę:

W ostatnich dniach listopada zostanie zwołany Sejm i Senat na sesję budżetową. Znowu zaczyna się stara piosenka, a mianowicie wołanie o uposażenie organistów. Tyle razy upominamy się, wołamy, Chrześcijańska Demokracja zgłasza wniosek, niestety, lekceważą sobie sprawę organistów, nie ma nas tyle tysięcy, by przeważyć przy wyborach, to się z nami nie liczą. A w Sejmie lewica górą, bo Blok rządowy nie popiera nas. Zdawało by się: szkoda roboty, dajmy spokój! Nie! wołajmy dalej, upominajmy się o należne uposażenie.

Związek organistów Archidiecezji Krakowskiej wnosi memorjał w sprawie uposażenia na ręce Wysokiego Rządu, do rąk premiera Bartla i na ręce klubów sejmowych i senackich.

Niechże wszystkie Związki organistów wnoszą memorjały, niech Koła Dekanalne wnoszą pisma, róbmy wszystko, co możemy w naszej sprawie.

Spodziewamy się, że tak Związki, jak i organiści, pójdą za głosem Związku Organistów w Krakowie.

Nie spuszczać się na nikogo i każdy organista powinien myśleć o sobie i pracować dla siebie.

Dlaczego mamy być niezaradnymi?

Pod tym tytułem „Gazeta Związkowa“ dwumiesięcznik Krakowskiego Związku Organistów, zamieściła artykuł, w którym rzuca myśl nawiązania kontaktu z związkami organistów Metropolii Krakowskiej, w celu stworzenia wspólnej instytucji związkowej i samopomocy.

G. Z. oblicza, że w Metropolii tej, znajduje się około 1,200 organistów, i gdyby każdy z nich dał 2 zł. mies. na stowarzyszenie i samopomoc, wpłynęłoby do kasy 28 tys. zł. rocznie. Do tego, gdyby urzędy parafjalne wpłacały po 10 zł. rocznie, a Kurje Biskupie po 2 tys. rocznie, to do kasy stowarzyszenia i samopomocy wpłynęłoby 50 tys. 800 zł. rocznie.

My patrzymy na tę sprawę nieco z innego punktu. Przedewszystkiem organiści nie mogą żądać ani od urzędów parafjal-

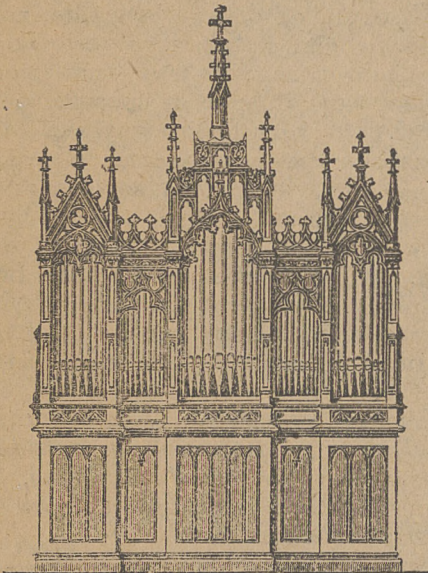
nych, ani od Kurji Biskupich żadnych opłat na swoją samopomoc. Nie mają do tego prawnej podstawy, a wszelka jałmużna powinna być dla organistów, jako ludzi zdrowych i na posadach, niepożądana. — Zaradność ludzi polega nie na wyciąganiu rąk po jałmużnę, ale na wydobyciu z pośród siebie środków potrzebnych na samopomoc. Jeśli organiści chcieliby korzystać z altruizmu swoich Władz, zeszliby do rzędu ludzi słabych i bezradnych, oraz stanowiskiem zbliżyliby się do służby prywatnej. —

Największym nieszczęściem dla organistów było rozbitcie ich na drobne części. Należałoby pracować nad złączeniem organistów całej Polski. Takiego stowarzyszenia nie zastąpi Związek Metropolitalny. Sam nie rozwinię także szerszej działalności, bo nie wszyscy organiści tej Metropolii i nie wszystkie związki, zechcą do niego należeć, a także nie wszyscy członkowie, pomimo najsolenniejszych przyrzeczeń, jakto zwykle bywa, zechcą wkładki opłacać. Dzisiaj, kiedy organiści podlegają ubezpieczeniu państwowemu i muszą takowe opłacać, na pierwszy plan wysunąć należy sprawę uposażenia rządowego. —

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.300 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce. **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzania.

Związek krakowski ujawnia swoją żywotność. Według nas, byłoby bardzo pożądane, aby na teraz całą energję swoją zwrócił w stronę właśnie zdobycia tego uposażenia, oraz aby urabiał organistów do przyszłej pracy w stowarzyszeniu.

Tłómacze Pisma Św.

Od pewnego czasu na ziemi naszej pojawili się i rozpoczęli pracę destrukcyjną wśród ludu „tłómacze Pisma Św.“ W roku bieżącym urządzili oni odczyt z przeżyciami w Częstochowie.

Między innymi, wyświetlił prelegent obraz Chrystusa z Apostołami, idących polem i z głodu żywiących się ziarnkami z podniesionych kłosów. Jako przeciwstawienie, zaraz wyświetlił też obraz Papieża otoczonego kardynałami w bogatych strojach, czyniąc porównania i uwagi.

Już to samo wskazywało na złą tendencję tłómacza. Ale tłómacz posunął się nieco dalej: zaprzeczył nieśmiertelności duszy. Według niego wszystko kończy się w grobie.

W nieśmiertelność duszy wierzyły ludy od początku przeblysków ich świadomości ludzkiej. Aby temu zaprzeczyć, potrzeba dowodów naukowych, których nie było, nie ma i nie będzie, bo człowiek jest istotą posiadającą zamało zmysłów, a te, które posiada, są niedoskonałe do zbadania rzeczy nadzmysłowych.

Wiara w nieśmiertelność duszy ma za sobą naukę wielkich mistrzów życia duchowego — Chrystusa, objawienie, tradycję i pewne zjawiska nadprzyrodzone. Tego nie obalą twierdzenia Szopenhauera i jemu podobnych filozofów, a tymbardziej tłómaczów Pisma św.

Z tej destrukcyjnej roboty widać, że „tłómacze“ źle myślą, nie znają psychologii ludu i źródła jego wierzeń. Rozchodzą się im o wyrwanie wiary z serc ludu, dając mu wzamian zwątpienie i rozpacz. —

Szkoda tylko, że niektórzy rodzice byli na tyle nieogledni, że na odczyt zabrali z sobą dzieci. Czy będą mieli z nich pociechę?

Zaświadczenie.

Niżej podpisany w dniu 8-go września 1928 r. badał w kościele katolickim w Janowie-Gieszowiec, przed rokiem postawiony, przez fabrykę Braci Rieger w Karnio-

wie, organ i z prawdziwą przyjemnością może stwierdzić, że gra na tak wspaniałym i kunsztownie zbudowanym organie, sprawiła mu artystyczne zadowolenie.

Wymieniony organ o trzech manualach, 75 rejestrach, mnogiej liczbie rejestrów pomocniczych, w zespoleniu brzmienia i majestatycznie. Szczególniejszą uwagę zwraca przy pierwszych akordach, na pełnym organie, błyszczący dźwięk barokowy, nadający świąteczną podstawę dziełu. Rzadko spotykałem tak prawdziwie idealny dźwięk, jak w tem mistrzowskim dziele Braci Rieger.

Narzuca się tu także znaczna liczba przejmująco intonowanych instrumentów solowych. Wymieniam kilka odznaczających się: silnie intonowana trąba 8¹/₉ (II manual) podobnie Vox humana 8' (III manual) złączony z tremolando. Na szczególniejszą uwagę zasługuje też „tuba mirabilis“ 8'.

Dźwięk pedału w pełnym brzmieniu jest wspaniały i czuły. Solo pedałowe, jak w toccacie F, dur Bacha, odegrane na tym organie, wywołuje majestatyczne wrażenie. —

Przyrządy pomocnicze podczas gry, jak: wolne kombinacje, ułatwiają organistcie użycie organów. — Do tego dodać należy nadzwyczaj praktyczne i przezone urządzenie rejestrów. Streszczając się, mogę powiedzieć, że firma Braci Rieger zbudowała dla gminy Janów-Gieszowiec organ, który nazwać można instrumentem królewskim i że jemu podobnego nie spotyka się na całym Górnym Śląsku polskim.

Prof. T. Lubrich m. p.

Dyrektor Tow. Spiew., przedtem nadorganista kościoła św. Pawła w Wrocławiu.

Rozmaitości.

W zeszłym roku prosiliśmy naszych prenumeratorów, o nadsyłanie nam prenumeraty, o ile możliwości, całorocznej, abyśmy mogli przystąpić do powiększenia naszego pisma. Tymczasem wielu prenumeratorów naszych, nawet na dobrych posadach, do dnia dzisiejszego, wcale prenumeraty nie uiściło. Już pisaliśmy, że wydawnictwo, chociażby najmniejszego pisma, poza nakładem pracy, pociąga za sobą koszta. Któż więc, pytamy, ma pokrywać koszta, jeśli prenumerata nie wpływa? Organisci powinni przecież pamiętać, że nasze pismo, jako niezależne od nikogo, może skutecznie bronić ich spraw. Jeśliby przestało wy-

chodzić, podobne pismo już się nie pojawia, bo nikt nie zechce pracować z narażeniem siebie dla organistów i jeszcze dopłacać do tego. Apelujemy więc do organistów - dłużników o jak najrychlejsze wyrównanie zaległości. Leży to w ich własnym interesie.

Ks. Br. Jasinowski z Włocławka ukończył w Rzymie z odznaczeniem wyższą szkołę muzyczną.

W Katowicach powstał Związek chórów kościelnych diecezji Śląskiej.

F. Nowowiejski napisał mszę liturgiczną: „Missa pro Pace“ na chór mieszany z tow. organów.

W Poznaniu w dniach: 18, 19, 20 i 21 maja 1929 r. odbędzie się wszechślowiński zjazd śpiewaczy, na terenach powszechnej wystawy krajowej.

Z okazji zbliżania się Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i innych świąt, przypominamy śpiewniki kościelne p. Tomusza Flaszę, w Krakowie ul. Kanoniczna Nr. 11, zawierające mnóstwo pieśni, bardzo dobrze i pięknie ułożone i przeznaczone do użytku parafialnego na cały rok kościelny.

Nakładem Stan. Sudoł, organisty w Szydłowcu p. loco, wydana została „Historja opłatków“. Aby uprzyścić wszystkim pp. organistom nabycie tej broszurki w większych ilościach, wydawca podaje ją po cenie 15 groszy za egzemplarz. Przy równoczesnym nabyciu u wydawcy w większej ilości opasków na opłatki, otrzymać będzie można stosowną ilość egzemplarzy broszurki darmo.

„Hosanna“ Nr. 10, za październik r. b. zawiera: „O kształceniu głosów chłopięcych“ (1) - ks. J. Matulewicz, „Ewangelia“ - Dr. M. Szczepańska. Do historii muzyki średniowiecznej w Polsce. Dwa studia muzykologiczne. O ubezpieczeniu organistów. Wiadomości bieżące. - Przegląd pism. C. Halski: Nauka harmonji. Dodatek nutowy A. Schwanderla: Cecylja św. i ks. Alojzy Orszulik. C. M. Coelitim Joseph.

Otrzymałiśmy list, z którego podajemy wyimki: Poczując się do obowiązku, składam p. profesorowi i redaktorowi miesięcznika „Kierownik Chórów“ szczerze podziękowanie za udzielaną mi listownie nau-

kę harmonji. Wykłady wszystkie przestudjowałem sumiennie i na tej podstawie złożyłem egzamin w Konserwatorium muz. w Krakowie z bardzo dobrym stopniem. - Wraz ze mną zdał również egzamin jeden z byłych uczniów pana i t. d.

Podpis: Stefan Rec. m. p.

Niniejszy wyimek z listu zamieszczamy jako dowód, że tak listowna nauka harmonji, jak i kursa dokształcające mają swoje znaczenie, gdy są prowadzone systematycznie, na zasadach dydaktycznych i gdy uczący się pracuje, jako też, aby zachęcić organistów do samokształcenia się dalszego i składania egzaminów zawodowych.

Organista młody, na parafji 5 tysięcznej, poszukuje zamiany. - Zgłoszenia do naszej administracji.

W dniu 7 listopada r. b. odbędzie się w Łomży zjazd organistów.

Każdy organista, pragnący zdawać egzamin w Konserwatorium muz. na świadectwo z wyższego kursu, musi władać kontrapunktem i znać historję muzyki. Aby pomóc organistom w nauce, wydajemy wykłady kontrapunktu. Ponieważ historja muzyki jest przedmiotem dość trudnym, a z podręcznikami organiści nie mogą dojść do dobrych rezultatów, bez pomocy nauczyciela, mamy zamiar wydawać wykłady, które stanowiłyby niejako klucz do historii. Wykłady te byłyby oryginalne, a celem ich byłoby dać najtreściwszy pogląd na całość kształtu historii muzyki. - Kto wykłady te przestudjuje, z łatwością będzie mógł rozszerzyć wiadomości ze skutkiem i bez trudu, na podstawie istniejących podręczników. Ale wykłady te, wydane zostaną, gdy zbierze się odpowiednia ilość odbiorców. -

Kto więc pragnie takowe nabywać, zechce się zgłosić w terminie do Nowego Roku.

Wykłady wychodzić będą dwa razy w miesiącu po cenie 5 zł. miesięcznie, które należy nadsyłać z góry.

Ciekawe ogłoszenie w „Il. Kurjerze“: Organistka w średnim wieku, obeznana z czynnościami kościelnymi i t. d. poszukuje posady. Przytem donoszą nam, że w Stanisławowie u OO. Jezuitów kobieta gra na organach.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.